

Janusz Danecki  
Katedra Arabistyki i Islamistyki  
Uniwersytet Warszawski

Recenzja dorobku naukowego dra Fuada Jommy w związku z procedurą nadania mu stopnia dra hab. nauki o polityce na Uniwersytecie Szczecińskim.

Podstawą podjętej procedury jest monografia *Wpływ podziałów religijnych, narodowych i etnicznych na sytuację polityczną w Syrii* oraz – oczywiście – dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny Habilitanta.

Zainteresowania naukowe dra F. Jommy skupiają się na problemach politycznych Bliskiego Wschodu, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii kurdyjskich (dr Fuad Jomma jest pochodzenia kurdyjskiego). Monografia habilitacyjna dra Jommy jest znacznie szersza tematycznie, bo obejmuje problematykę polityczną współczesnej Syrii – to z kolei kraj, w którym dr Jomma się urodził.

Tytuł książki jasno przedstawia cel: pokazanie, jak wielkie zróżnicowanie etniczne, narodowe i religijne dzisiejszej Syrii wpływa na przemiany polityczne w tym kraju. Jednak hipotezy postawione na początku książki brzmią dość banalnie. Prowadzą też to sprzeczności we wnioskach. Z jednej strony bowiem Autor twierdzi, że to podziały religijne są przyczyną syryjskich problemów, z drugiej jednak wyraźnie podkreśla rolę narodowych aspiracji – przede wszystkim kurdyjskich, a także znaczenie koncepcji arabskiego baasistowskiego socjalizmu i jego różnych idei narodowych/nacjonalistycznych, w tym takich jak *umma*, *qawm* i *ša'b*. Wbrew więc założeniom okazuje się, że to splot wielu różnych czynników odegrał podstawową rolę, co zresztą podkreślają liczne inne badania nad dziejami syryjskimi (P. Seale, D. Pipes, M. Faksh). Wskazuje na to kariera mniejszościowego ugrupowania religijnego – alawitów. Przyjęcie ideologii socjalizmu baasistowskiego pozwoliło alawitom odegrać znaczącą rolę polityczną w Syrii, ba przejąć władzę. Na drugi plan odsunęli czynnik religijny, a dzięki taqiyyi (znanej u nas jako ketman) udawali i udają, że są muzułmanami. Jedną z najważniejszych przyczyn wzrostu politycznej roli alawitów był nie tyle ich romans z Francuzami, ile wykorzystanie przez nich francuskiej polityki szkolenia Syryjczyków w akademiach wojskowych. Większościowi nacjonalistycznie i patriotycznie nastawieni sunniccy Arabowie odmawiali służby w armii francuskiej, alawici zaś wykorzystali szansę do emancypacji i wyjścia z tragicznej sytuacji socjalnej. To wprawdzie prahistoria konfliktów, ale moim zdaniem w książce zbyt ogólnikowo została potraktowana.

Nie sprzyja też jasnej prezentacji tez Autora układ książki, który niezbyt jest jasny. Cztery rozdziały są nieco rozmyte. Rozdział I ze wszech miar uzasadniony, przedstawia bowiem podstawy badawcze teoretyczne studium. Ale już rozdział II wyczerpuje zasadniczy cel pracy: prezentację podziałów w Syrii. A rozdziały III IV V przedstawiają wybrane zagadnienia relacji między podziałami a przemianami politycznymi od powstania republiki po wojnę domową. Przy czym – gdyby tak praca została zrealizowana – byłaby interesującą syntezą. Ale jest raczej zbiorem wybranych zagadnień, kompilacją różnych tematów bez wyraźnej nici przewodniej.

Jako filolog mam również pretensje do strony formalnej: niefrasobliwego odnoszenia się do języka arabskiego i kurdyjskiego. A już skandalem (drukarским) jest drukowanie książki z edytora nieobsługującego pisma arabskiego, co prowadzi do pojawienia się w książce ładnych szlaczków, ale na pewno nie tekstu w języku arabskim.

Równie niefrasobliwie opracowana została bibliografia. Mnogość podziałów sprawia, że staje się bezużyteczna. Z jednej strony są formalne (np. dział „Źródła” podzielony jest aż na cztery grupy materiałów, a dział „Strony internetowe” obejmuje wszelkie materiały z Internetu), z drugiej jednak ginie to, co istotne, np. zaskakuje też cytowanie takich pozycji jak *Gramatyka ormiańska* prof. A. Pisowicza. Można by też zwrócić uwagę w wyraźnych brakach w wykorzystanej literaturze. poważne studia dotyczące historii państwa syryjskiego, jak choćby Ziyadeh proponujący ciekawy podział najnowszej historii (Radwan Ziadeh, *Power and Policy in Syria. Intelligence Services, Foreign Relations and Democracy in the Modern Middle East*, London 2011) czy Kevina W. Martina (Kevin W. Martin, *Syria's Democratic Years*, Bloomington 2015). Wśród dokumentów warto byłoby sięgnąć do wielotomowego zbioru dokumentów (chyba 11 tomów) pt. *Niḍāl al-Ba'ṯ* (Bejrut 1963-1974). Skoro są cytowane książki F. Daftary'ego o isma'ilitach warto pamiętać o istnieniu jednej z nich w przekładzie polskim (Ismailici. Zarys historii). Jako współautor książki o podziałach narodowych i etnicznych w Syrii mam żal, że Autor jej nie zauważył. Pozytywnym wymiarem wykorzystanej literatury jest sięganie do prac w języku arabskim rzadkość w naszej – i nie tylko naszej polskiej - literaturze politologicznej. Choć z kolei dziwi wykorzystania arabskich przekładów literatury zachodniej (np. Patricka Seale'a monografia o Asadzie).

Niedbała była praca przy edycji monografii, liczne są niekonsekwencje i błędy. Nieprawdą jest twierdzenie, jakoby po wycofaniu Francuzów obszar Syrii się zmniejszył (s. 170). Francuzi opuścili Syrię i Liban w 1946. Do podziału Syrii doszło przecież natychmiast po przejściu przez Francuzów mandatu w 1920, kiedy to powstało pięć państw, o czym zresztą Autor pisze gdzie indziej (np. na str. 391). Rozważania na temat terminów Middle, Near East, Middle East and North Africa (s.

202, przypis 117) są zupełnie nie do zaakceptowania, wprowadzają bowiem niepotrzebne zamieszanie. Winni są chyba cytowani przez Habilitanta polscy autorzy, nieświadomi historii tych terminów. Near East to stary angielski termin, Middle East to amerykański wynalazek generałów z początków XX wieku, a MENA to coś innego niż Wielki Bliski Wschód/Greater Middle East też „wynaleziony” przez amerykańskich polityków dla potrzeb ich globalnej strategii. Twierdzenie, że za prezydenta Wilsona Amerykanie wysłali swoje misje do Syrii (s. 241) jest nieprecyzyjne, sugeruje bowiem, że były dwie misje Kinga i Crane’a. Tymczasem była tylko jedna, nazywana King-Crane Commission. Święto Epifanii (s. 125) u nas tradycyjnie nazywa się świętem Trzech Króli albo oficjalnie świętem Objawienia Pańskiego

Autor powtarza legendy o rozbudowanym systemie służb bezpieczeństwa w Syrii jako przykład totalitaryzmu. Mam wątpliwości. Jak się przyjrzeć tablicy na s. 375 to wykaz służb jako żywo przypomina mi jedynie skromniejsze wydanie polskiego systemu. Zapewne więc rozbudowa służb nie jest cechą wyłącznie totalitaryzmów, choć bez nich się nie obejdują. Innymi słowy książka jest przygotowana i nie chodzi mi wcale o polską stylistykę, ale o pomieszanie faktów, wewnętrzne sprzeczności niejasny układ. Jeśli do tych drobnych niedociągnięć dodać brak indeksu, to książka wiele traci ze swojego naukowego charakteru.

Gdyby zatem podstawą nadania stopnia doktora habilitowanego była sama tylko monografia *Wpływ podziałów religijnych, narodowych i etnicznych na sytuację polityczną w Syrii*, to miałbym spore wątpliwości, czy dr Jomma zasługuje na stopień doktora habilitowanego. Ale jest jeszcze znaczny dorobek obejmujący liczne artykuły badawcze i inne publikacje, w tym zbiorowe przygotowane we współautorstwie.

Tematyka tych prac rozproszonych jest bardzo zróżnicowana. Są publikacje o charakterze politologicznym odnoszące się do sytuacji w świecie arabskim i szerzej muzułmańskim (bo dotyczą Kurdów, ale też jazydów i alawitów). Wśród tych prac naczelną rolę zajmuje tematyka syryjska, a także Kurdowie. Inny charakter mają studia dotyczące uchodźców w różnych rejonach świata (Szwecji, Polsce) i ich integracji. Wreszcie są studia o samorządowości (Syria i Irak) i o społecznościach wiejskich, pojawia się kwestia objaśnienia sytuacji kobiet w świecie muzułmańskim, a nawet ciekawa praca o etycznych i medycznych aspektach eutanazji na przykładzie klasycznej medycyny islamu. Są to prace o różnej wadze naukowej – część można uznać za naukowe, część za popularyzatorskie, a niektóre mają charakter publicystyczny. Dla arabisty ważne jest to, że Autor, co rzecz naturalna, sięga do źródeł i opracować w języku arabskim, rzecz rzadka w polskich naukach społecznych. Dzięki temu uzyskujemy nieco inną niż nazbyt eurocentryczną perspektywę badawczą. Szkoda tylko, że dr Jomma raczej referuje niż cytuje wprost teksty arabskie (ale też autorów muzułmańskich piszących po arabsku). Warto też podkreślić, że do

1986 dr Jomma mieszkał w Syrii, a przez to liczne zawarte w jego pracach obserwacje są wynikiem osobistych doświadczeń i kontaktów z różnymi grupami etnicznymi i religijnymi.

Na szczególnie wysoką ocenę zasługują niektóre artykuły jak „Działalność publiczna Kurdów w Polsce na tle aktywności diaspory kurdyjskiej w Europie Zachodniej” - współautorstwo z Anną Linką, „Tożsamość diaspory na przykładzie Szwecji”, „Funkcjonowanie samorządu terytorialnego w państwach arabskich na przykładzie Syrii i Iraku” (z Januszem Jartysiem). Za ciekawą i dobrze opracowaną trzeba uznać wspomnianą pracę „Problem eutanazji i wspomaganego samobójstwa w doktrynie islamu” (z Bogną Wach) w zbiorze *Kultura medyczna islamu* (2014). Tematycznie niezbyt się mieści w problematyce politologicznej. Ściśle politologiczna jest praca o Dżabhat an-Nusra która również jest wzorcowo przygotowana (z wyjątkiem licznych, niestety, wpadek transkrypcyjno-przypadkowych). Choć i tu miałbym uwagi – brak jednoznacznego przekładu nazwy, bo raz jest to Front Obrony, ale gdzie indziej w artykule – słusznie – Support Front, bo Nusra to „wsparcie”. No i też salafizm Abduha i Afghaniego to co innego niż dzisiejszy salafizm. Charakter wręcz monografii ma praca stanowiąca część książki *Media społecznościowe. Nowe formy ekspresji politycznej* pod red. W. Opioty i M. Popiołek pt. „Rola portali społecznościowych w wydarzeniach arabskiej wiosny” przygotowana z D. Wybranowskim.

Są też, niestety, prace na pograniczu publicystyki i niewiele wnoszą do badań naukowych. Nawet takie z tytułu brzmiące naukowo prace jak „Problemy aktywizacji społeczności wiejskich na Bliskim Wschodzie” to czysta publicystyka oparta na internetowych doniesieniach, albo może materiał do innej pracy przygotowanej z J. Jartysiem.

Wysoko można ocenić publikacje powstające przy współpracy, która wydaje się w wielu wypadkach badań interdyscyplinarnych i interkulturowych okazuje się szczególnie owocna. Ta współpraca przyczyniła się do powstania ciekawej książki zespołu autorów przygotowanej pod redakcją Fuada Jommy i Anny Linki Polska i *Europa wobec kryzysu migracyjnego. W poszukiwaniu złotego środka*, Szczecin 2016. Większość opublikowanych w tej książce prac jest na dobrym poziomie naukowym, choć niestety nie wszystkie. Czy takie prace na skraju nietolerancji nie podbudowanej rzetelną wiedzą ani rzetelnymi badaniami powinny się pojawiać. To pytanie do redaktorów tej publikacji.

Dr Fuad Jomma od początku swojej kariery w Polsce związany był i jest z kilkoma uczelniami, zajmuje się pracą dydaktyczną, badawczą i organizacyjną.

Dorobek naukowy dra Fuada Jommy nie jest imponujący, ma liczne niedociągnięcia. Minimalna jest liczba publikacji obcojęzycznych, choć te w wypadku



jego dyscypliny mogły by być liczniejsze. Dobrze byłoby wydać rozprawę habilitacyjną po angielsku (a może i po arabsku czy kurdyjsku), choć wymagałoby to zdyscyplinowania organizacji zawartego w niej materiału. Widać jednak, że ciągle zaangażowanie, podejmowanie wciąż nowych temat go pasjonuje. Choć więc nie oceniam najwyżej jego dorobku, to jednak uznaję jego znaczenie. Uważam, że w minimalnym stopniu dorobek ten spełnia wymagania stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego przewidziane odpowiednimi przepisami.

Maj 2019

2019 -05- 15

A handwritten signature in blue ink, reading "Janusz Danek". The signature is written in a cursive style with a horizontal line at the end.